

E. Gierek spotkał się z przedstawicielkami ruchu kobiecego

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK spotkał się 17 bm. w Warszawie z przedstawicielkami ruchu kobiecego: Prezydium Krajowej Rady Kobiet przy OK FJN oraz kierowniczym aktywnym organizacją kobiecych, działaczkami reprezentującymi różne środowiska. Spotkanie miało charakter rzeczowej, bezpośredniej rozmowy o najważniejszych problemach kobiet i rodzin, o udziale ruchu kobiecego w ogólnonarodowej dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR i wnioskach wypływających z tej debaty.

Życzenia powrotu do zdrowia dla J. B. Tito

BELGRAD (PAP) — Na ręce prezydenta JFRS, Josipa Broza Tita, który przebywa w szpitalu w związku z niedomaganiem układu krążenia, napływają od wielu zagranicznych mężów stanu oraz organizacji i osób pr. watnych z JFRS telegramy z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

W imieniu KC PZPR oraz swoim własnym gorące życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i pełni sił przekazał Josipowi Brozowi Tito I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. W depeszy wystosowanej do prezydenta JFRS podkreślił on, że komunizm polscy i cały nasz naród z wielkim uznaniem odnosi się do działalności politycznej Josipa Broza Tita jako przywódcy socjalistycznej Jugosławii i Związku Komunistów, wybitnego męża stanu, działacza międzynarodowego ruchu robotniczego. I sekretarz KC PZPR stwierdził, że nasz kraj wysoko ceni osobisty wkład Josipa Broza Tita w umacnianie i rozwój bliskich stosunków przyjaźni i współpracy między Polską i Jugosławią oraz jego nieprzemijające zasługi dla sprawy pokoju w całym świecie.

Zyczenia jak najszybszego i całkowitego powrotu do zdrowia przekazał prezydentowi J. Brozowi Tito, Leonid Breżniew, wyrażając nadzieję, że przywódcę JFRS będzie jeszcze długo i owocnie działał w interesie narodu jugosłowiańskiego oraz przyjaźni radziecko-jugosłowiańskiej.

KSR łomżyńskich budowlanych. Więcej mieszkań wysokiej jakości

Pod znakiem jakości oddawanych mieszkań i oszczędności materiałów i surowców obradowała wczoraj Konferencja Samorządu Robotniczego w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Wzięli w niej udział: I sekretarz KW PZPR w Łomży — Waldemar Szpaliński i wicewojewoda — Stanisław Ciupa.

Celem Konferencji było przeanalizowanie dorobku roku 1979, jak również wytyczenie kierunków działania w roku bieżącym.

LPB prowadzi działalność na terenie całego województwa, jak również budownictwo mieszkaniowe dla Huty Katowice. Porównując wskaźniki techniczno-ekonomiczne z roku 1970 i roku ubiegłego stwierdził dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa, Czesław Podbielski — dokonaliśmy wielkiego skoku: w produkcji budowlano-montażowej o 250 proc., zaś wartość produkcji pomocniczej i usług wzrosła o ponad 200 proc.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie przeciętnie małe. Temperatura maksymalna — 4 — 5 st., minimalna — 12 — 15 st. C. Wiatr słaby południowo-zachodny.

JUTRO — przejściowo słabe opady śniegu, nieco ciepłej.

DZIS i jutro: Płocin i Małgocza (reka)

Plenarne posiedzenie CKKP

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. odbyło się z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babucha, plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. W obradach, którym przewodniczył Stefan Miaszka — przewodniczący CKKP, uczestniczyli przewodniczący wojewódzkich komisji kontroli partyjnej.

Plenum oceniło działalność CKKP za okres między VII a VIII Zjazdem PZPR.

W toku obrad podkreślono, że działalność centralnej i terenowych komisji kontroli partyjnej — określana statutom i uchwałą VII Zjazdu — koncentrowała się wokół umocnienia roli podstawowych organizacji partyjnych w rozwijaniu odpowiedzialności członków PZPR za wykonywanie obowiązków partyjnych, zawodowych i społecznych oraz podnoszeniu dyscypliny partyjnej.

Eksplzja w londyńskim hotelu

LONDYN (PAP) — Policja brytyjska podała, że w czwartek rano na piątym piętrze luksusowego hotelu „Mount Royal” w centrum Londynu nastąpiła eksplozja bomby. Zginęła 1 osoba, a 1 osoba została ranna. Znajdujący się w hotelu goście zostali ewakuowani.

Jak dotąd nie wiadomo, kto podłożył bombę.

Około 5 godzin później w hotelu nastąpił kolejny wybuch. Druga eksplozja nie spowodowała ofiar.



Położony w południowo-wschodniej części Półwyspu Arabskiego sultanat Omanu obszarowo jest tylko o jedną trzecią mniejszy od Polski i liczy zaledwie niecały milion mieszkańców. Ludność żyje w dużej mierze z rolnictwa i hodowli ale najważniejsze dochody czerpie sultanat ze złóż ropy naftowej eksploatowanej od 1967 roku. Ropę wywozi się przez port w Maskacie, który jest jednocześnie stolicą kraju. Sultan Kabus związany

23 marca br. - wybory do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. W związku ze zbliżającą się kadencją Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego, wybranych w 1976 r. Rada Państwa podjęła uchwałę o zarządzeniu wyborów oraz rozpatrzenia problematykę związaną z przypadającymi jej w myśl ordynacji wyborczej zadaniami.

Rada Państwa ratyfikowała protokół zmieniający międzynarodową konwencję o ujednostajnieniu niektórych zasad dotyczących konosamentów. Protokół ten aktualizuje niektóre postanowienia poprzedniej konwencji, pochodzącej z 1924 r., dotyczącej dowodów przyjęcia ładunku w celu załadowania go na statek i służyć będzie lepszemu zabezpieczeniu pozycji polskiej floty handlowej na światowym rynku żegludowym w zakresie aktywizacji ładunków oraz w stosunkach z innymi armatorami przy podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć.

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kojłowicz, pisze:

Przebywający w wizycie w ZSRR minister Spraw Zagranicznych, Emil Wojtaszek kontynuował 17 bm. swój pobyt w stolicy Kazachskiej SRR — Alma Ate. Spotkał się tam z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej tej republiki — Sattarem Imaszewem.

W toku rozmów min. Wojtaszek podkreślił wielką wagę, jaką Polska przykłada do przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Położył również nacisk na znaczenie spotkań obu przywódców — Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa, które przyczyniają się do umacniania wspólnych poczynań dla dobra obu narodów i dla usprawnienia pokoju na świecie.

Nawiązując do rozmów przeprowadzonych w Moskwie z min. Andriejem Gromykiem, min. Wojtaszek stwierdził, że przyczyną się one do lepszej koordynacji działań obu krajów na arenie międzynarodowej. Spotkanie moskiewskie, podobnie jak poprzednie, było bardzo pozytywne. Emil Wojtaszek wysoko ocenił pomyślny rozwój stosunków między PRL i ZSRR oraz KPZR i KPSZR.

Sattar Imaszew zapoznał go z osiągnięciami Republiki Kazachskiej. Min. Wojtaszek zwiędził wystawę osiągnięć gospodarki tej republiki i spotkał się z działaczami Kazachskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

W Rybnickim Okręgu Węglowym powstaje kopalnia KACZYCE. Realizację tej inwestycji rozpoczęto w drugim półroczu 1978 roku. Za trzy lata, na Barbórkę spodziewany jest pierwszy węgiel.

NA ZDJĘCIU: kopalnię budują wykonawcy z 10 specjalistycznych przedsiębiorstw krajowych.

CAF—Jakubowski—telefoto

Ponadto Rada Państwa zatwierdziła informację o swej działalności w 1979 r. i postanowiła przekazać ją do Prezydium Sejmu PRL oraz uwzględnić prośby 31 osób o nadanie im obywatelstwa polskiego.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA Z DNIA 17 STYCZNIA 1980 r.

o zarządzeniu wyborów do Sejmu dalszy na str. 2

35 rocznica wyzwolenia Warszawy

Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim z udziałem przywódców polskich

WARSZAWA (PAP) — 17 stycznia br. społeczeństwo Warszawy a wraz z nim wszyscy Polacy obchodzili uroczysto 35 rocznicę wyzwolenia stolicy spod okupacji niemieckiej. Był to dzień refleksji nad rolą jaką odegrała Warszawa w latach II wojny światowej integrując patriotyczne zmagania narodu z najeźdźcą; był to także dzień bilansowania dorobku odbudowy i rozbudowy, w wyniku której powstało na ruinach nowoczesne miasto — miasto wszystkich Polaków.

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

35 rocznica wyzwolenia Warszawy

lica Polski Ludowej. Jaskrawym blaskiem jasnie napis „Miasto nad Wisłą, serce serce ojczyzny mojej”.

O godz. 18.00, serdecznie witani wchodzą na salę: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z małżonką Stanisławą Gierką, przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz; członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Wojciech Jaruzelski, Władysław Krucewski, Zdzisław Zandarowski; obecni są gospodarze województwa stołecznego z sekretarzem KC, I sekretarzem KW PZPR Alojzym Karkoszką i prezydentem Warszawy Jerzym Majewskim.

Przybyli też członkowie władz naczelnych ZSL i SD — Stanisław Guwa i Tadeusz Witold Młyńczak. Na widowni — delegacja bratniej Moskwy z członkiem KC KPZR, II sekretarzem Mos-

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-



W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim z udziałem przywódców polskich

WARSZAWA (PAP) — 17 stycznia br. społeczeństwo Warszawy a wraz z nim wszyscy Polacy obchodzili uroczysto 35 rocznicę wyzwolenia stolicy spod okupacji niemieckiej. Był to dzień refleksji nad rolą jaką odegrała Warszawa w latach II wojny światowej integrując patriotyczne zmagania narodu z najeźdźcą; był to także dzień bilansowania dorobku odbudowy i rozbudowy, w wyniku której powstało na ruinach nowoczesne miasto — miasto wszystkich Polaków.

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. odbyło się z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babucha, plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. W obradach, którym przewodniczył Stefan Miaszka — przewodniczący CKKP, uczestniczyli przewodniczący wojewódzkich komisji kontroli partyjnej.

Plenum oceniło działalność CKKP za okres między VII a VIII Zjazdem PZPR.

W toku obrad podkreślono, że działalność centralnej i terenowych komisji kontroli partyjnej — określana statutom i uchwałą VII Zjazdu — koncentrowała się wokół umocnienia roli podstawowych organizacji partyjnych w rozwijaniu odpowiedzialności członków PZPR za wykonywanie obowiązków partyjnych, zawodowych i społecznych oraz podnoszeniu dyscypliny partyjnej.

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kojłowicz, pisze:

Przebywający w wizycie w ZSRR minister Spraw Zagranicznych, Emil Wojtaszek kontynuował 17 bm. swój pobyt w stolicy Kazachskiej SRR — Alma Ate. Spotkał się tam z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej tej republiki — Sattarem Imaszewem.

W toku rozmów min. Wojtaszek podkreślił wielką wagę, jaką Polska przykłada do przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Położył również nacisk na znaczenie spotkań obu przywódców — Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa, które przyczyniają się do umacniania wspólnych poczynań dla dobra obu narodów i dla usprawnienia pokoju na świecie.

Nawiązując do rozmów przeprowadzonych w Moskwie z min. Andriejem Gromykiem, min. Wojtaszek stwierdził, że przyczyną się one do lepszej koordynacji działań obu krajów na arenie międzynarodowej. Spotkanie moskiewskie, podobnie jak poprzednie, było bardzo pozytywne. Emil Wojtaszek wysoko ocenił pomyślny rozwój stosunków między PRL i ZSRR oraz KPZR i KPSZR.

Sattar Imaszew zapoznał go z osiągnięciami Republiki Kazachskiej. Min. Wojtaszek zwiędził wystawę osiągnięć gospodarki tej republiki i spotkał się z działaczami Kazachskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. odbyło się z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babucha, plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. W obradach, którym przewodniczył Stefan Miaszka — przewodniczący CKKP, uczestniczyli przewodniczący wojewódzkich komisji kontroli partyjnej.

Plenum oceniło działalność CKKP za okres między VII a VIII Zjazdem PZPR.

W toku obrad podkreślono, że działalność centralnej i terenowych komisji kontroli partyjnej — określana statutom i uchwałą VII Zjazdu — koncentrowała się wokół umocnienia roli podstawowych organizacji partyjnych w rozwijaniu odpowiedzialności członków PZPR za wykonywanie obowiązków partyjnych, zawodowych i społecznych oraz podnoszeniu dyscypliny partyjnej.

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kojłowicz, pisze:

Przebywający w wizycie w ZSRR minister Spraw Zagranicznych, Emil Wojtaszek kontynuował 17 bm. swój pobyt w stolicy Kazachskiej SRR — Alma Ate. Spotkał się tam z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej tej republiki — Sattarem Imaszewem.

W toku rozmów min. Wojtaszek podkreślił wielką wagę, jaką Polska przykłada do przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Położył również nacisk na znaczenie spotkań obu przywódców — Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa, które przyczyniają się do umacniania wspólnych poczynań dla dobra obu narodów i dla usprawnienia pokoju na świecie.

Nawiązując do rozmów przeprowadzonych w Moskwie z min. Andriejem Gromykiem, min. Wojtaszek stwierdził, że przyczyną się one do lepszej koordynacji działań obu krajów na arenie międzynarodowej. Spotkanie moskiewskie, podobnie jak poprzednie, było bardzo pozytywne. Emil Wojtaszek wysoko ocenił pomyślny rozwój stosunków między PRL i ZSRR oraz KPZR i KPSZR.

Sattar Imaszew zapoznał go z osiągnięciami Republiki Kazachskiej. Min. Wojtaszek zwiędził wystawę osiągnięć gospodarki tej republiki i spotkał się z działaczami Kazachskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Wizyta E. Wojtaszka w ZSRR

W odwziętnie przystrojonej sali Teatru Wielkiego odbył się 17 bm. uroczysty koncert, na którym spotkali się ludzie zasłużeni dla Warszawy — w latach walki zbrojnej z okupantem niemieckim i w czasie budowania pokoju. Nad odsłoniętą sceną — godło Warszawy „Syrena”, której nowym wcieleniem jest „Nike” na Placu Teatralnym. Dwie daty „1945—1980” stanowią kłamek spinającą 35 lat pracy, dzięki której na ruinach wyrosło nowoczesne dzielnice mieszkaniowe, fabryki bogacące kraj, szanowane w świecie placówki naukowe i kulturalne — sto-

z trzech województw

WICEMINISTER OŚWIATY I WYCHOWANIA W ŁOMŻYŃSKIM

W woj. łomżyńskim przebywa wiceminister Oświaty i Wychowania — gen. dyw. Zygmunt Huszcza. Wczoraj spotkał się on z I sekretarzem KW PZPR — Waldemarem Szpalińskim. Omówiono najistotniejsze problemy rozwoju oświaty w województwie Pow. Waldemar Szpaliński udekorował gościa odznaką „za zasługi dla woj. łomżyńskiego”.

Następnie wiceminister w towarzyszeniu wicewojewody — Kazimierza Chłapki i kuratora — Stanisława Daniszewskiego udał się do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Małym Płocku, gdzie wziął udział w naradzie kadry kierowniczej oświaty woj. łomżyńskiego, poświęconej m. in. nakreśleniu zadań szkół i placówek oświatowo-wychowawczych po II Wojewódzkiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej PZPR oraz aktualnym problemom kształcenia dorosłych w zakresie szkoły podstawowej i średniej.

W dniu dzisiejszym wiceminister Oświaty i Wychowania weźmie udział w naradzie dyrektorów szkół średnich i

UROCZYSTE PLENUM ZW ZBoWiD W ŁOMŻY

Wczoraj, w 35 rocznicę wyzwolenia Warszawy obradowało w Łomży uroczyste Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD. W posiedzeniu udział wzięli m. in.: członek Prezydium Zarządu, Głównego ZBoWiD — gen. bryg. Norbert Michał.

Plenarne posiedzenia ZW ZBoWiD w Łomży, odbywające się w rocznicę wyzwolenia Warszawy, należą do tradycji. Wielu mieszkańców województwa uczestniczyło w obronie stolicy we wrześniu 1939 roku, wielu też brało udział w jej wyzwoleniu przed 35 laty, a później w odbudowie zniszczonego miasta. Wśród komendantów, uczestniczących w jubileuszowych uroczystościach w Warszawie, są również mieszkańcy Łomży — byli żołnierze I Armii Wojska Polskiego — Jadwiga Rzezak i Stanisław Koziełski.

W drugim punkcie posiedzenia dokonano oceny pracy ideowo-wychowawczej w okresie od I zjazdu w październiku 1978 r. Wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania utworzono w województwie 10 nowych izb pamięci narodowej w szkołach. Młodzież wszystkich szkół uczestniczyła w masowej zbiórce złomu metali kolorowych, z których stopu

E. Gierek spokał się 23 marca br. - wybory do Sejmu

z przedstawicielkami ruchu kobiecego

Cląg dalszy ze str. 1

Ze szczególnym zadowoleniem przyjęły kobiety zapowiedź E. Gierka o rozszerzeniu systemu świadczeń dla matek korzystających z urlopu opiekuńczego, a także ulepszenia zasad funkcjonowania funduszu alimentacyjnego. W opinii wielu środowisk kobiecych, całowicie byłoby również rozszerzenie systemu świadczeń o kobiety, które w okresie ciąży, w okresie ciąży, w okresie ciąży...

negatywnymi sformułowaniami społecznymi godzącymi w zdrowie fizyczne i psychiczne młodzieży. Dyskusja przedzjazdowa w kołach Ligii Kobiet, w kołach gospodyń wiejskich, w zakładach pracy i środowiskach spółdzielczych potwierdziła wysoki poziom świadomości obywatelskiej i odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość kraju, którego oblicze kształtują w ogromnej mierze praca zawodowa i aktywność społeczna kobiet, ich codzienna obecność o pomysłowości, o wyrozumiałości, o wychowaniu dzieci i młodzieży. Kobiety, które stanowią prawie połowę ogółu zatrudnionych, mogą w większym stopniu przyczynić się do upowszechniania zasad dobrej roboty, do skutecznego, mądrego i oszczędnego gospodarowania, nadzoru nad celami ogólnospołecznymi nad interesami partycularnymi. Zjadają sobie sprawę, że praca, odpowiedzialność i świadomość dyscypliny — to główne źródła pomysłowości społeczeństwa i każdej rodziny, to miara współczesnego patriotyzmu Polaków.

Wiele jest innych, ważnych dla rodziny problemów, jakie należy podjąć w najbliższych latach wspólnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa. Sprawa szczególnie istotna, w której partia i państwo liczą na aktywny udział ruchu kobiecego, jest pomoc w działalności wychowawczej, w krzewieniu tradycyjnych dla Polaków wartości moralnych, takich jak właściwe, nacechowane szacunkiem i życzliwością stosunki w rodzinie. Jak zapowiedział i sekretarz KC PZPR, wszystkie wnioski i propozycje dotyczące ochrony interesów rodziny, kobiety i dziecka będą szczegółowo rozpatrzone przez jedną z komisji VIII Zjazdu partii.

Cląg dalszy ze str. 1

Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych wojewódzkiego. Na podstawie art. 8 ust. 1 ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych (Dz.U. z 1976 r. nr 2, poz. 15) Rada Państwa postanowiła: 1. Zarządza się wybory do Sejmu i rad narodowych wojewódzkiego oraz wyznacza się datę wyborów na niedzielę 23 marca 1980 r.

2. Kalendarz wyborczy, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały, określa dzień, w którym upływają terminy przewidziane w ordynacji wyborczej. 30 dnia, tj. 2 lutego 1980 r. — powołanie okręgowych komisji wyborczych dla wyborów do Sejmu i rad narodowych wojewódzkiego, liczących wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedzib wojewódzkich komisji wyborczych.

Przewodniczący Rady Państwa (—) Henryk Jabłoński Sekretarz Rady Państwa (—) Ludomir Stasiak

KALENDARZ WYBORCZY

Przed dniem wyborów (najpóźniej 60 dnia, tj. 23 stycznia 1980 r. — ogłoszenie uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych wojewódzkiego. 57 dnia, tj. 20 stycznia 1980 r. — ogłoszenie uchwały Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby radnych rad narodowych wojewódzkiego. 55 dnia, tj. 18 stycznia 1980 r. — powołanie Państwowej Komisji Wyborczej, — ogłoszenie uchwały Rady Państwa w sprawie liczby granic i numerów okręgów

wyborczych dla wyborów do Sejmu, liczby posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych.

— podanie do wiadomości wyborców uchwały Rady Państwa w sprawie liczby, granic i numerów okręgów wyborczych dla wyborów do rad narodowych wojewódzkiego, liczących wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedzib wojewódzkich komisji wyborczych.

38 dnia, tj. 14 lutego 1980 r. — przesłanie sędziów wyborczych do rad narodowych wojewódzkiego, liczących wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

35 dnia, tj. 11 lutego 1980 r. — wyłożenie spisów wyborczych do publicznego wglądu, 25 dnia, tj. 1 lutego 1980 r. — złożenie list kandydatów i złożenie oświadczeń o zgodzie na kandydowanie na posłów i radnych rad narodowych wojewódzkiego.

20 dnia, tj. 3 marca 1980 r. — ogłoszenie danych o kandydatach na posłów i radnych rad narodowych wojewódzkiego.

P. Jaroszewicz przyjął M. Dosta

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. w drodze powrotnej z sesji ONZ zatrzymał się w Warszawie, minister Spraw Zagranicznych Afganistanskiej Republiki Demokratycznej Mohammad Dost.

W czasie pobytu w naszej stolicy min. M. Dost został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza. Minister Dost złożył też wizytę kierownikowi MSZ, Józefowi Czerwinskiemu.

W rozmowach, które przebiegły w serdecznej przyjacielskiej atmosferze, omówiono główne problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz stan i perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych.

Wyrażono wolę rozszerzenia wzajemnych stosunków. Obie strony zdecydowanie wypowiadały się za kontynuacją polityki pokoju, odprężenia i współpracy w stosunkach międzynarodowych.

Podkreślono z zadowoleniem realizację programu przemian społeczno-gospodarczych w Afganistanie, w życie idące reformy w dziedzinie ekonomicznej, które stanowią szeroki platformę dla zjednoczenia wszystkich postępowych sił Afganistanu. Podkreślono także, że polityka zagraniczna Afganistanskiej Republiki Demokratycznej odzwierciedla głębokim interesom narodu afgańskiego, sprzyja umocnieniu suwerenności Afganistanu oraz kształtowaniu dobrosąsiedzkich stosunków w regionie.

SPORT SPORT SPORT Sojusz medycyny ze sportem Inicjatywa na miarę potrzeb

Naczelny hasłem, a właściwie sloganem stało się powołanie „sportu do życia”. Dla nikogo jednak nie jest tajemnicą, że podobnie jak w innych dziedzinach życia tak i w istniejącym stanie zdrowia, a mierzalnym wypadki ludzkiej niezdolności do życia, których nie da się w sporcie całkowicie wyeliminować. Należy jednak co najmniej zmniejszyć jakiegokolwiek zagrożenie ryzyko.

Ostatnio na zebraniu prezesów Związków Sportowych w Białymstoku kierownik Kliniki Ortopedii Akademickiej Medycyny w Białymstoku doc. dr hab. Józef Kaminski zobowiązał cenowego specjalistę ortopedii zajmującego się na co dzień z zamiłowaniem sportem dr Jerzego Naware do opracowania, które jest na miarę potrzeb dzisiejszego sportu. Cóż? Klinika Ortopedii Akademickiej w Białymstoku będzie leczyć skomplikowane kontuzje, na jakie są narażeni bardzo często sportowcy. Wiele urazów wyzyskanych przez ludzi nie uprawiających sportu w życiu codziennym. Urazy u osób nie mających często nie zakłócają im codziennego trybu życia. Natomiast u sportowców wszelkie kontuzje wyciągają ich na długi okres z udziału w treningach i zawodach. Obserwuje się też u sportowców tzw. schorzenia „branżowe”, jak np. kontuzje barku u oszczepników, dyskobolii i

siatkarki, stawów skokowych i kolanowych u piłkarzy. Z uznaniem trzeba podkreślić inicjatywę Kliniki Ortopedii Akademickiej, która podjęła stawianą właściwą diagnozę i skierowała na leczenie i rehabilitację tych urazów i w tym celu tworzyła i tworzy dalej, tym bardziej, że w naszym kraju nie ma specjalistycznej kliniki polifunkcyjnej, która w pierwszej kolejności leczy i rehabilituje sportowców. Specjaliści kliniki przede wszystkim znajdować się będą w specjalnym szpitalu. Kierownikiem kliniki polifunkcyjnej będzie w pierwszej kolejności lekarz przyimowany sportowcy. Specjaliści kliniki przede wszystkim znajdować się będą w specjalnym szpitalu. Kierownikiem kliniki polifunkcyjnej będzie w pierwszej kolejności lekarz przyimowany sportowcy. Specjaliści kliniki przede wszystkim znajdować się będą w specjalnym szpitalu. Kierownikiem kliniki polifunkcyjnej będzie w pierwszej kolejności lekarz przyimowany sportowcy.

Więcej mieszkań wysokiej jakości

Cląg dalszy ze str. 1

Pracownicy LPB buduje w roku prawie 4 tysi. tj. jedno duże mieszkanie. Zadania budowlane, przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe w roku ubiegłym. Przedsiębiorstwo wykonało w 100 proc.

Mimo, że od roku 1970 LPB buduje dwukrotnie więcej, a w budownictwie mieszkaniowym — czterokrotnie więcej, na mieszkanie czeka obecnie 10 tys. rodzin. — Zapewnienie tym ludziom mieszkań jest kluczową sprawą, na którą zwracamy uwagę w bieżącym roku — stwierdził i sekretarz KW — Waldemar Szpalinski.

Podkreślił on również fakt, że wykonanie zadań roku 1980 (48 tys. m kwadr., powierzchni użytkowej) zależeć będzie od pracowitości i zaangażowania ludzi, w których rękach leżą jeszcze rezerwy. Ich wykorzystanie musi iść w parze z sukcesywną poprawą pracy, oszczędnością materiałów surowców, jak również poprawą jakości oddawanych do użytku mieszkań. (bjm)

W SKROCI

W WASHINGTON — Korespondent PAP Stanisław Głabinski pisze: Rozkładała się i nabierała siły, a zarazem ostrości kampania wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych zaczyna pod koniec listopada na czółowki amerykańskiej demokracji. Najbardziej interesującym elementem jest odnotowywanie w tych dniach poprawy nastrojów politycznych. Wskazywane są na zwycięstwo w przyszłości demokracji. Wskazywane są na zwycięstwo w przyszłości demokracji. Wskazywane są na zwycięstwo w przyszłości demokracji.

Świat zachodni nie popiera polityki USA

Cląg dalszy ze str. 1

zachodniemiecki wydawca: „Europa nie chce powrotu do zimnej wojny. Nie chcemy więcej okresów napięć na naszym kontynencie”. Dyplomata skandynawski: „Jesteśmy zwolennikami ostrożnej polityki NATO. Naszym celem jest kontynuowanie odprężenia”. Polityk holenderski: „Ostatnie wydarzenia nie powinny zahamować negocjacji mających na celu odprężenie napięcia i rozbrojenie”. W podsumowaniu tego przeglądu nastrojów i tendencji w Europie Zachodniej „Washington Post” dochodzi do wniosku, że USA nie otrzymają takiego poparcia, o jakie zadawały.

Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim

Cląg dalszy ze str. 1

Trasy W—Z i Trasy Toruńskiej, osiedli na Muranowie i dzielnicy „Ursynów”, twórcy „Polkoloru” i P.S.O. Warszawa — miasto pracy i pokoju jest dziełem wszystkich Polaków. Dziełem tworzonym z inspiracji PZPR.

O tym opowiada część artystyczna koncertu ujęta w trzy części tematycznie: wczoraj, dziś, jutro. Koncert rozpoczął hymn państwowy. Po chwili scena powstawała i ciemniejąc; pojawia się sylwetka samotnego człowieka wśród widmowej sceny ruin i wypalonych domów Warszawy 1945 r. Jak bieleje z mroku serca bracia losów wroli. Wśród gruzów swojego miasta pierwszy powracający do niego warszawiak mówi: „Wybacz mi ojciec, że dopiero teraz na twym grobie stoję z wianem z kwiatów”. Jest to inwokacja do całego walczącego pokolenia, które przez wszystkie lata okupacji niemieckiej stało na jednym miejscu — walczyło. Znakami tamtych lat, zapisanymi na zawsze w narodowej historii, są Westerplatte, Warszawa, Łasy Janowskie.

Kolejna scena — to przypomnienie najkrótszej drogi, wiodącej do kraju znad Oki. Budzi się refleksja o żołnierskiej drodze zwycięstwa. Ale był to przecież zarazem pierwszy dzień przelana krew. W polowie tej drogi — była Warszawa.

Dzień zwycięstwa. Radość z zakończenia najstraszliwszej z wojen i dramatyczny bilans ludzkich tragedii i śmierci bilskich, strat materialnych. Panorama filmowa Warszawy 1945 r. widać widać się miasto rodzące. Wypalone doszczętnie kwartały dzielne, osmałone cokoły bez pomników, nagrobne kryzysy na ulicach i placach. Ale był to przecież zarazem pierwszy dzień nowego życia, warszawskiego „dnie”. Na ekranie: ludzie z tobołkami bracia przez zwaly gruzów. Pierwsza przysta mostu, troskliwe ręce wkładają szable ustawione.

W HÓLDZIE WYWOZCIELOM

W 35 rocznicę wyzwolenia Warszawy społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci bohaterów, którzy walczyli o wolność i niepodległość polskiej i radzieckiej. W mieście polskim i radzieckim.

Wizanki kwiatów przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy i na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej złożyła również delegacja władz partyjnych i miejskich Moskwy.

URUCZYSTA SESJA STOLECZNEJ RADY NARODOWEJ I STOLECZNEGO KOMITETU FJN

W sali warszawskiego PKiN na uroczystej wspólnej sesji zebrała się 17 bm. stołeczna Rada Narodowa i stołeczny Komitet FJN. Obrady prowadził przewodniczący stołecznej Rady Narodowej Alojzy Karłowicz. W sesji uczestniczyli wraz z radnymi i działaczami FJN posłowie na Sejm PRL, goście Warszawy — przewodniczący pracy oraz wyszkolenia bojowego i politycznego z całego kraju, przedstawiciele załóg górniczych Śląska i Zagłębia, delegacja stolicy Kraju Rad — Moskwy.

Obecny był prezydent Warszawy Jerzy Majewski.

NARADA W WKP W SUWALKACH

17 bm. w Wojewódzkiej Komisji Planowania w Suwałkach odbyła się narada dyrektorów suwalskich przedsiębiorstw. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz KW PZPR — Janusz Sztwiertnia oraz wojewodowa — Józef Kapel. Zebraniem przedstawiono informację o wykonaniu planów techniczno-ekonomicznych w jednostkach przemysłowych województwa w 1979 roku.

W dyskusji wskazano na ściślejszą zależność między zwiększeniem produkcji przemysłowej, a koniecznością dalszej poprawy efektywności gospodarowania. Nie we wszystkich przedsiębiorstwach istnieje odpowiedzialna dyscyplina i organizacja pracy oraz prawidłowa gospodarka surowcowo-energetyczna. Większej troski wymaga również jakość pracy i wyrobów.

PRZED WOJEWÓDZKIM ZJAZDEM ZSL W ŁOMŻY

Pod przewodnictwem prezesa WK ZSL — Józefa Surowca — wczoraj odbyła się w Łomży narada poświęcona omówieniu zadań społeczno-gospodarczych w roku bieżącym i wniosków wynikających z gminnych zjazdów Stronnictwa. Wziął w niej udział prezes gminnych komitetów ZSL, pracownicy instytucji gminnych i WK.

Przebieg zjazdów oraz działalność polityczno-gospodarczą w roku ubiegłym omówił sekretarz WK ZSL — Eugeniusz Mioduszecki. Przedstawił on także zadania na rok bieżący w świetle Wytycznych na VIII Zjazd PZPR.

Wybrano 150 delegatów na Zjazd Wojewódzki, wśród nich 92 robotników, którzy w imieniu swoich koleżółek w mówić będą o sprawach najistotniejszych dla łomżyńskiej wsi, m. in. o racjonalnym wykorzystaniu ziemi, gospodarce paszowej i rozwoju hodowli.

DONIESIENIA AGENCYJNE

Wyjątkowo wcześnie, gdyż w godzinach od 23 do 27 bm. odbędzie się w Zakopanem XXV Memoriał Bronisława Czechy i Helewy Maruszewskiej, a w jego ramach dwa konkursy skoków — na średniej i wielkiej krokwii o Puchar Szwajcarii. Organizatorzy otrzymali już zgłoszenia 12 reprezentacji: Austrii, Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Finlandii, NRD, Szwajcarii, Węgier, Włoch, ZSRR i Polski. W sobotę rozpoczyna się w Harrachovie zawody w skokach narciarskich. Uczestniczą 12 zespołów zawodowych wyjechały obecnie skoki treningowe. Najdłuższe odległości na treningach, na świętym krzyżu, rozpróczyli się plewyski reprezentanci Polski. Piotr Fijas i Stanisław Bobak, którzy skoczyli na odległość 118 m. Czechosłowacki Leos Skoda uzyskał 117 metrów. Na sztucznie lodzonym torze we wioskiej miejscowości Valldalen, gdzie w dniach 23-27 bm. rozegrane zostaną sztafety mistrzostwa Europy, odbywały się ostatnie sligi treningowe z udziałem reprezentantów i reprezentantek 13 krajów. W czwartek odbyły się kolejne sligi w konkurencji indywidualnej. Francuskiej miejscowości Megeve rozpróczyli się plewyski ofiary mistrzostwa świata w wyścigach narciarskich. W wyścigach narciarskich w Megeve rozpróczyli się plewyski ofiary mistrzostwa świata w wyścigach narciarskich. W wyścigach narciarskich w Megeve rozpróczyli się plewyski ofiary mistrzostwa świata w wyścigach narciarskich.

II Bieg Jałwiniów Impreza dla wszystkich

Luty w sportach zimowych to nie tylko Olimpiada w Lake Placid i w ogóle sport wyczynowy. To także okazja do zdrowej zabawy, czynnego wypoczynku dla tych, którzy nie mają warunków do uprawiania sportu. II Bieg Jałwiniów rozegrany zostanie w dniu 3 lutego w Pieknej Górze. Organizatorzy oferują zróżnicowane, jeżeli chodzi o długość, trasy. Bieg dystansowy 40 km. Startować w nim mogą kobiety i mężczyźni urodzeni w r. 1962 i starsi. Na dystansie 20 km pobięciem młodzież (urodzona w r. 1963-64), a na dystansie 10 km dzieci (urodzone w r. 1965 i młodsze). Słowem wszyscy mogą wziąć udział od lat 6 do ponad stu. Górna granica wieku jest oczywiście zarciem.

Na adres Komitetu Organizacyjnego, Miejsko-Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Górze, Plac Zwycięstwa 14 (telefon 216) napiszcie zgłoszenia. Jest już ich w Suwałkach zgłosiła 80 zawodników, a Szkoła Podstawowa nr 2 w Górze 20 dziewcząt i chłopców. Oprócz nagród ufundowa-

Rodziny turniej

Ognisko TRKF „Helman” w prasie wszystkich sympatiów tenisa stołowego. Turniej rodzinny, który odbędzie się w najbliższą niedzielę 20 bm. w sali Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Piłsudskiego. W imprezie mogą uczestniczyć dwuosobowe rodziny rodziców, tacie, bez ograniczeń w wieku. Uczestnicy turnieju mogą startować z własnym sprzętem sportowym. Nie muszą być jednak osobami zamieszkanymi w Polskim Związku Tenisa.

Futbol na parkiecie

Jak już informowaliśmy, w najbliższą sobotę (godz. 12) i niedzielę (godz. 10) w hali przy ul. Julekowskiej w Białymstoku odbędą się halowe turnieje piłkarskie. Organizatorzy turniejów to: Związek Młodzieżowy i Związek Seniorów. Turnieje odbędą się w Suwałkach zgłosiła 80 zawodników, a Szkoła Podstawowa nr 2 w Górze 20 dziewcząt i chłopców. Oprócz nagród ufundowa-

Gdy analizuje się zarzuty stawiane handlowi przez klientów łatwo dojść do wniosku, że jest on obciążony nie tylko własnymi winami. Klient wchodzić do sklepu, oczywiście, słusznie wymaga, by sprzedano mu towar taki, jakiego potrzebuje. Nie muszą go przecież obchodzić tarapaty handlu z przemysłem, transportem, itp., które zakłócają sprawne funkcjonowanie zaopatrzenia.

Zasady współpracy handlu z przemysłem wyodaja się, na pozór, być może i oczywiste. Handel powinien zamawiać u producentów to, co jest na rynku potrzebne i poszukiwane, oni zaś wytwarzają i dostarczają. A rzeczywistość wygląda zgoła inaczej... Handlowcy z własnych doświadczeń znają praktykę, niejako od podszewki.

Wiceprezes WZSR „Samopomoc Chłopska” w Łomży — HILARY KARWOWSKI nie ukrywa: — Prawie codziennie zaopatrzeniowcy jeżdżą do zakładów w całym kraju, z teczkami wypychanymi — powiedzmy — suwenirami. Wyrabiają kontakty. Dobre kontakty dają efekty, kontakt, którego skąpią nam rozdzielni. Nie wiem, gdzie i z kim prawidłowo się współpracuje. Lepiej nie ujawniać, bo zaraz inni pójdą naszym śladem.

Handel, który powinien coraz częściej dyktować własne warunki, działając jednocześnie w interesie klienta, nadal ustępuje pod presją producentów. Jest wciąż zbyt słaby, aby podejmować walkę. A, że dzieje się tak, w istocie, przykładów można znaleźć wiele w łomżyńskim WZSR. Opowiadano mi, jak ciężka i niewdzięczna była praca handlowców na ostatnich Targach Jesiennych w Poznaniu. Trzeba klaniać się nisko producentom, prosić, by łaskawie odstąpili choć część oferowanego towaru. Nie można przy tym grymasić, domagać się zmiany wzorów, czy fasonu. Tego byłoby już za dużo. Słyszano w odpowiedzi, że takich klientów jak oni mają całą kolejkę. Wezmą wszystko bez narzekania.

— Wobec przemysłu, handel nie ma nic do powiedzenia — mówi prezes Zarządu WZSR — ANATOL LISOWSKI. — Damy wam towar, szantażują producenti, jeśli przyjdziecie z własnym transportem. W przeciwnym razie nie otrzymacie. I cóż? Człowiek rad, nie rad, wysła samochód setki kilometrów po trochę dżemu, konserw, chrzanu. Koszty transportu duże, a efekt czasem znikomy. Tylko, jak inaczej postąpić?

Właściwie, dopiero od ubiegłorocznej, ciężkiej zimy nasiliły się żądania producentów pod adresem handlu o odbieranie towarów własnym transportem. Obecnie, rzeczywiste kłopoty komunikacyjne dają początek nowej praktyce organizowania dostaw z przemysłu, niezgodnych zresztą z obowiązującymi przepisami. Obecnie, aż ponad 50 proc. zaopatrzenia gminnych spółdzielni dostarcza się transportem, który WZSR musi sam zalać.

Wygodnictwo producentów nabiera coraz szerszych rozmiarów. Objawia się ono wyraźnie w zakresie paczkowania towarów sypkich, a ściślej chyba — unikania tej fazy przygotowania produktów. Handlowcy obserwują regres — jak przed kilkunastu laty przemysł najchętniej dostarczał mąki, kasze, cukier i mączkę ziemniaczaną w workach. Jak te towary później sprzedawać, o to musi się już kłopotać handlarz. Nie mając innego wyjścia w nurtownych WZSR zatrudniają się ludzie do paczkowania. Robi się to dość prymitywnie, bez pomocy maszyny, po prostu ręcznie.

W 1977 roku opracowany został przez Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu program przejmowania paczkowania sypkich towarów przez przemysł. Zakłada on zwiększenie z roku na rok dostaw do handlu towarów w stanie zapakowanym, tak, aby w 1982 roku problem został całkowicie rozwiązany. Rok 1979 był trzecim rokiem realizacji tego programu, a sytuacja — w ocenie handlowców — nie się nie zmienia. Zamierzenia resortu pozostały li tylko papierowym dokumentem.

Handlowcy zdają sobie sprawę, że przemysł boryka się z różnorodnymi trudnościami. Odzwierciedlają się one w sposób najbardziej widoczny na rynku, na półkach sklepowych. Mówiliśmy już o opakowaniach, raz jeszcze dotknijmy tej sprawy. Wszyscy pamiętamy prawdziwy urodzaj pomidorów w ubiegłym roku. Co z niego mamy dziś w sklepach? Na pewno, kłopoty z kupnem koncentratu pomidorowego. Przemysłowi przetwórcy zabrakło opakowań. Zaopatrzeniowcy z WZSR, którzy chcieli na Targach Jesiennych z kontraktować ów produkt, z tego powodu nie dostali ani kilograma. Gdy starano się zamówić w Tarcynie powiedziano im: dobrze, damy wam, ale tylko w beczkach.

Więjski Merkurs znajduje się rzeczywistości w opalach. Bez wątpienia jest on wciąż stałym partnerem w kontaktach z przemysłem. Nie może też zaradzić wielu innym trudnościom, jak choćby i tym, tworzonym wskutek administracyjnych poślizgów, zamykających wywóz niektórych towarów z poszczególnych województw. Nie sposób pokonać wojewódzkie opiótki, nawet, gdy wyrobilo się dobre znajomości z producentami. Łomżyński WZSR odczuwa szczególnie dotkliwie zakazów na zakup przetworów owocowo-warzywnych w zakładach województwa warszawskiego i radomskiego. Również bliskie województwo suwalskie odmawia sprzedaży wody mineralnej „Augustowińska”. Po zaopatrzeniu trzeba zatem jeździć do wytwórni wody

mineralnej w odległym Grodzisku Wielkopolskim. Zapobiegliwość i operatywność handlowców kończy się, jak widać, w zębkowaniu z murem przepisów i zarządzeń, nie uwzględniających racji wszystkich stron. A oto jeszcze jeden przykład takiego zderzenia. Chodzi mi o wyznaczek ostatnich lat, w sferze urzędowych decyzji — rejonizację zakupów mebli. W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług postanowiono, iż łomżyński WZSR może jedynie zamawiać meble w wybranej przez resort grupie producentów. Wara mu tam od atrakcyjnych mebli wytwarzanych w Bydgoszczy, Poznaniu, czy w zakładach województwa olsztyńskiego. Klientom geosów wystarczą meble produkowane przez Wyszków, Białystok, itp.

WIEJSKI MERKURY w opalach

W wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych to duża organizacja handlowa, która jednocześnie sama występuje w roli producenta. Roczna produkcja sięga obecnie kwoty milarda złotych. Gminne spółdzielnie wytwarzają pieczywo, artykuły masarskie, napoje chłodzące i pasze treściwe. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie wiejskich sklepów w pieczywo ponoszą one pełną odpowiedzialność za braki i zakłócenia.

O chleb, ten przecież podstawowy artykuł, muszą ciągle się jeszcze martwić kierownictwa gminnych spółdzielni. Problem polega nie na tym, że w jakiejś wsi całkiem go zabraknie lecz, żeby klient kupił świeże pieczywo i, żeby w ustalonym czasie trafiło ono do sklepu. Przyczyn trudności należy szukać w niewystarczają-

cym potencjale produkcyjnym piekarni. Niektóre geesy pieką na kilka gmin, tymczasem projektowane zdolności zakładu są dużo mniejsze. Władze WZSR postanowiły wykorzystać dogodne warunki finansowania rozwoju drobnego przemysłu i podjęły starania o rozbudowę zakładów piekarniczych i wytwórni wód gazowanych. W ubiegłym roku rozpoczęto modernizację piekarni GS w Ciechanowcu. Po jej zakończeniu wywarzać ona będzie 6 ton na dobę, zamiast dotychczasowych 3 ton. Podobne inwestycje przygotowuje się w Nowogrodzie i Sławskach.

Gdy nadejdzie lato doprawy trudno ugasić pragnienie wiejskich klientów. Tylko około 60 proc. zapotrzebowania na napoje chłodzące pokrywa produkcja gminnych spółdzielni. Aby poprawić zaopatrzenie, inwestycje są po prostu niezbędne. Dość duży obiekt zaczęto więc budować w Piątnicy. Powstanie wytwórnia wody mineralizowanej, która dostarczać będzie — zdaniem spółdzielców — napój lepszy od „Krynki”, a zbliżony wszelkimi walorami do „Augustowiński”. Produkcja ruszy w tym roku — 3 tys. butelek w ciągu godziny schodzącej będzie z automatycznej linii produkcyjnej. Natomiast GS w Szepietowie przystąpi do modernizacji wód gazowanych. Przy okazji wykorzystają się odkryte tam źródło wody, ponoć lepszej, niż w Piątnicy.

Ustalił się już tradycyjny podział na handel wiejski i miejski. Wynika on nie tylko z organizacyjnych odrębności, ale też i z zasadniczych różnic stanu i jakości sieci handlowej. Mówiąc inaczej — w geosowskim handlu dominują małe, ciasne sklepy, mieszczące się najczęściej w prywatnych lokalach. W takich warunkach trudno myśleć o nowoczesnej organizacji sprzedaży, a nawet o polepszeniu zaopatrzenia. Na kilku półkach małego sklepu niemożliwością jest rozmieszczenie pełnego asortymentu danego towaru, którego pod dostatkami mają hurtownie.

Ponad 60 proc. sklepów gminnych spółdzielni znajduje się w dzierżawionych pomieszczeniach. Na tysiąc mieszkańców przypada średnio około 135 m. kwadr. powierzchni placówki handlowej, grubo poniżej przeciętnej w kraju. WZSR musi, rzecz jasna, sporo zainwestować, by nadrobić dotkliwą zaległość.

Uwaga kończąca. Przedstawiając rozmaite trudności w pracy wiejskiego Merkurego w województwie łomżyńskim, nie zamierzam namawiać do rozgłaszania handlu z jego własnych potknięć i niedolności. Chcę być dobrze zrozumianym. Są kłopoty płynące z przyczyn subiektywnych i obiektywnych, niezależnych od handlu. Obciążenie nimi jego pracowników nie ma większego sensu, a w każdym razie nie pomoże w usprawnieniu tego ogniska gospodarki.

LESZEK KOLESNIK

DELEGACI NA VIII ZJAZD



Poprzez specjalizację do sukcesów

Grono młodych rolników z woj. łomżyńskiego reprezentować będzie na VIII Zjeździe partii ZYGMUNT PROSIŃSKI z Wyszomierza w gminie Szumowo, absolwent technikum rolniczego, członek Zarządu Gminnego i ZW ZSMP. Gospodaruje on wraz z rodzicami na 14 ha użytków rolnych, a od lipca br. z chwilą wejścia w życie ustawy emerytalnej, formalnie przejmie ster. Specjalizuje się w hodowli bydła, a jego stado liczy 16 sztuk, w tym 8 krów.

— Uważam, że jednym z warunków, które decydują o rozwoju hodowli jest specjalizacja. Zresztą nie tylko ja tak uważam. Rolnicy z mojej wsi, zwłaszcza młodzi, dostrzegli ogromną szansę intensyfikacji produkcji zwierzęcej właśnie poprzez specjalizację. Obecnie 16 rolników, z Wyszomierza, w tym 10 członków ZSMP posiada karty specjalistów, głównie w hodowli bydła, a w najbliższym czasie czterech dalszych przedzie na jeden kierunek produkcji zwierzęcej. Wszystkim nam zależy na zgrupowaniu jak największej ilości własnych pasz. Więc od trzech lat wieś zabrała się za uprawę kukurydzy. W zeszłym roku przeznaczono pod nią 20 ha. Tylko ze zbiorów nie było najlepiej, bo SKR nie potrafiła zapewnić usług na czas i część plantacji podmarza.

— Chciałbym również zaakcentować potrzebę melioracji około 200 ha łąk na obszarze Góry Melioracji, a później drenacja przesyła tu kilkanaście lat temu. Jednakże urządzenia nie były konserwowane i obecnie nie zdają egzaminu. Łąki systematycznie zalewane są wodą i trudno zebrać drugi pokos siana, nie mówiąc o trzecim. W ten sposób tracimy dużo pasz, a to nam jest bardzo potrzebne. Jest sporządzony plan melioracji tego obszaru, rolnicy mieli być wykonane w zeszłym roku, lecz projekty zostały tylko na papierku.

W Wyszomierzu nie ma problemu z zagospodarowaniem ziemi. Prawie wszystkie gospodarstwa mają następów. I nie ma młodego rolnika bez kwalifikacji: czterech jest po technikum rolniczym, kilku — po ZSR, zaś najbliższe przygotowanie to kursy kwalifikacyjne. Ten poziom wykształcenia świadczy o przewidywanym poziomie życia na wsi i w mieście. Chodzi przede wszystkim o wykształcenie młodego rolnika, a to by nie barorawość pasz. — Rozwiązanie tego problemu wiąże między innymi poprzez specjalizację. Dużo do powiedzenia ma tu również organizacja młodzieży. Wychodząc z pomocą młodym, ZW ZSMP w Łomży objął patronatem 80-gi

(jas)

Z zagranicy

Duży apetyt na małą pszenicę

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z CZECHOSŁOWACJI)

Problem zbożowo-paszowy czeskosłowackiego rolnictwa pozostaje, podobnie jak w Polsce, na wazniejszych do rozwiązania w najbliższych latach. Nasi południowi sąsiedzi w 1978 roku z hektara zebrali 45 kwintali zbóż (my około 25 q), a mimo tego import ziarna z roku na rok u nich wzrasta. W bieżącym roku, jak zapowiedział inż. Eugen Zaturecky — rzecznik prasowy Słowackiego Ministerstwa Rolnictwa — zakup zbóż prawdopodobnie osiągnie poziom kilku mln ton. Właśnie za sprawą zbóż, Czechosłowacja tak samo jak i my z eksportera przekształca się w importera netto produktów rolno-spożywczych.

Musi jednak w tym miejscu zastanawiać się, gdzie podziewają się tak duże ilości ziarna, jak to jest, że własnej pszenicy i jęczmienia brakuje? Trzeba wejrzeć w strukturę gospodarki rolnej CSRS. Aż 91 proc. ziemi należy do gospodarstw uspołecznionych, gdzie żywnościę zwierząt o partę jest głównie o pasze zbożowe. Ubiegłoroczna duża niższa produkcja ziarna wyniosła w całej gospodarce 11 mln ton. Jeśli do tego dodamy import, to uzyskamy jakiegoś obraz kapitałochłonności hodowli zwierząt. Dla zobrazowania zjawiska podzieliłem zboże paszowe (75 proc. ogółu) przez pogłowie zwierząt i porównajmy uzyskany wskaźnik z naszym krajowym. Wychodzi, że rocznie zwierzęta zjadają w CSRS o około 30 proc. więcej ziarna niż w Polsce. Pytam w Ministerstwie — dlaczego aż tyle, dlaczego tak zubożochłonna jest hodowla?

Odpowiadają: to wynik koncentracji i specjalizacji wielkiej hodowli. Chwilowo wydajność rolnictwa nie nadąża tutaj za spójnością jego produktów. A 1979 rok dla zbóż był wyjątkowo nieurodzajny. Dla państwa opierającego bodowle o ziarno przynosi określone to skutki, ale też nakładania do działań. Skutkiem, jak powiedziałem, jest duży wzrost importu zbóż. Działania natomiast podjęto tu na wielu płaszczyznach. Pierwsza — to ekonomiczna. Od 1 stycznia 1980 roku rząd przeznaczył 3,8 mln koron na podwyższenie cen artykułów rolnych. Średnie ceny wzrosły o 10%. Szczególnie zwiększyła się cena skupu pszenicy i jęczmienia, zboża najwydajniejszych, które wśród czterech podstawowych zajmują największą powierzchnię uprawy — aż 70 proc., podczas gdy w Polsce 43 proc.

Dalej — wskazuje się na duże możliwości oszczędniejszej gospodarki zbożami i... Czynelnik zapewne zwróci uwagę na niektóre różnice przebiegające procesy w gospodarce paszowej Polski i Czechosłowacji. Pierwszy — mamy wspólnie ujemny bilans paszowy, jednakowo jesteśmy importerami poważnych ilości zbóż. To nie są sporadyczne przypadki w Europie czy

HENRYK KIN

Druga do szkoły

Komunikacyjny dylemat

Do szkół podstawowych w woj. łomżyńskim dojeżdża ok. 15 tys. osób. W najgorszej sytuacji są uczniowie (przeszło 5 tys.) korzystający z autobusów PKS. Wiadomo, że punktualność komunikacji autobusowej bynajmniej nie wyróżnia. Ponadto zbyt dużo czarna traci młodzież na przystankach i w oczekiwaniu na rozpozecie lekcyj, bowiem chcą zdążyć do szkoły, by wychodzić wcześniej z domu. Podobnie z powrota.

Co roku naczelnicy gmin, dyrektorzy szkół i sami rodzice składają do Zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Białymstoku wnioski o wprowadzenie poprawek do rozkładu jazdy. Dotyczy one utworzenia nowych przystanków, uruchomienia dodatkowych tras, przesunięcia godzin odjazdów.

Załatwienie tych postulatów z wielu względów nie jest możliwe — twierdzi dyrektor — Tadeusz Trzaskowski — szczególnie jeśli chodzi o zmiany rozkładu jazdy. Trasy są przelotowe, a trzeba brać pod uwagę pasażerów dojeżdżających i do pracy, i do szkół. Ze 155 wniosków uwzględniono w ub. roku 59. Warunki dojazdu można by poprawić, gdyby na kompromis poszły nieco szkodliwie, z czegoś w niektórych wypadkach do rozkładu jazdy.

Niemożliwość uregulowania wielu problemów wynika z prostego faktu, że reforma szkolnictwa nie pogodziła wzrostu nakładów na rozwój komunikacji. Co prawda ogólny stan liczebny taboru nie jest wcale ta-

ki mały, ale jego jakość wobec braku części zamiennych pozostawia wiele do życzenia, natomiast nowe autobusy są obecnie mniejsze, od kilku lat nie produkuje się przycpeć.

Rozwiązaniem byłaby — o czym mówiono już przed trzema laty — realizacja ustalonego wów-



Wczasy zimowe to nie tylko narty. Organizatorzy turystyki postarali się o atrakcyjniejsze wypoczynkowe, organizując wycieczki krajoznawcze, zwiedzanie obiektów kultury regionalnej i kuligi. NA ZDJĘCIU: zimowi goście w Bierutowicach. CAF-Rybczyński

Młodzież a zawod górnika

Z tej ostatniej myśli wynika trzeci wniosek. Otóż wiadomo nie od dzisiaj, że najmniej zubożochłonna są gospodarstwa drobne, spójniające nie tylko w Polsce, ale i w Czechosłowacji, w zaopatrzeniu w żywność. Te małe relatywnie więcej artykułów pochodzenia zwierzęcego oraz warzyw aniżeli wynosi udział ich gruntów rolnych w całości. Napięty bilans paszowy kraju, postępujące trudności w zakupie drożdżowej żywności, a przede wszystkim wysokie zużycie ziarna na dużych fermach, nakazują wsparcie właśnie drobnym, na pozór tylko nie przynoszący wielkich korzyści gospodarstw. I to się w Czechosłowacji robi.

(M.W.)

W punkcie skupu Spółdzielni „Rękodziela Ludowego” w Nowogrodzie panuje polityka, że przyjmują się to, na co jest zbyt. Ostatnio na przykład rzemieślnicy specjalizują się w rzeźbionych solniczkach. W tej chwili bowiem, jak twierdzi Ryszard Żebrowski, kierownik placówki, jest moda na solnice. Zresztą, zainteresowanie wyrobami ludowymi z drzewa było zawsze duże, większe niż możliwości produkcyjne rzemiosła.

W sklepach „Cepelli” klienci dopytują się bezskutecznie na przykład o meble. Okazuje się, że ich zrobienie nie jest takie proste, wymaga dużych umiejętności. Meble ludowe robił Jakub Chojnowski z Jankowa-Młodzianowa, znalazłoby się jeszcze kilku innych zręcznych stolarzy, ale wszyscy oni wolą strugać kufle, łyżki, konewki itp. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, jest prosta: robienie mebli nie kalkuluje się.

Dość jeszcze trzeba, że na meble potrzebne jest drewno określonego gatunku i określonej jakości. Takiego drzewa w okolicach Nowogrodu nie ma, zaś sprowadzanie go na prywatny rachunek przez rzemieślników jest bardzo kosztowne. Nawet jeśli jednak byłoby odpowiednie drzewo, przed zabraniem się do robienia z niego mebli trzeba by wysuszyć. Tymczasem w Nowogrodzie ani w sąsiednich gmi-

nach nie ma suszarni, ani państwowych, ani prywatnych. Uruchomienie produkcji mebli wymagałoby pewnych inwestycji (jak chociażby budowa suszarni). „Rękodziela Ludowe” nie ma suszarni, ani państwowych, ani prywatnych. Uruchomienie produkcji mebli wymagałoby pewnych inwestycji (jak chociażby budowa suszarni). „Rękodziela Ludowe” nie ma suszarni, ani państwowych, ani prywatnych. Uruchomienie produkcji mebli wymagałoby pewnych inwestycji (jak chociażby budowa suszarni).

laty ratować, sprowadzając ją z Zambrowa. Nie dosyć jednak, że wklina była mierniej jakości, to jeszcze w dodatku drogo kosztowała.

W najlepszej sytuacji, jeśli chodzi o surowce, są tkacze. Z kole — na ich wyroby popyt jest stosunkowo najmniejszy. W listopadzie ubiegłego roku komisja z „Cepelli” zatwierdziła kilkanaście nowych wzorów tkackich, pochodzą-

cych głównie ze wsi Matwica. Wzory są oryginalne i zdaniem Ryszarda Żebrowskiego uciechają na pewno oko klienta.

Największą furorę robią jednak wyroby ze słomy — kosze, talerze, misy. Tego rodzaju rzeczy zaczął dostarczać do „Rękodziela Ludowego” jako pierwszy Henryk Jankowski z Jankowa. Było to zaledwie piętnaście lat temu, ale od tego czasu słoma

zrobiła dużą karierę, szczególnie na zachodzie Europy. Dlatego tylko niewielka część wyrobów z Nowogrodu trafia do sklepów w kraju. Tymczasem zamówienia eksportowe ciągle rosą.

— Przed słomą zapaliłmi zielone światło — mówi Ryszard Żebrowski.

Produkcja wyrobów ze słomy jest jednak ograniczona. Otóż, po pierwsze robotę plecionkarską wykonują zawsze dwie osoby, jedna musi podawać słomę. Ze zaś wyrobami ze słomy zajmują się rolnicy, to trudno sobie wyobrazić, aby latem znalazły się w gospodarstwie „dwa wolne od pracy w polu osoby”. Dlatego kosze, misy i talerze robi się tylko zimą. W dodatku rzemieślnikom brakuje surowca, wiadomo jaka w tym roku była słoma.

